

Ekwiwalent lub ryczałt za pracę zdalną?

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 06, sierpień 2021 12:50

Katarzyna Sekuła

Odśłony: 1525

Tryb pracy zdalnej w Polsce i Unii Europejskiej stał się popularniejszy dzięki pandemii COVID-19. Według danych Eurostatu, w 2020 r. 8,9 proc. Polaków pracowało przez większość czasu z domu (średnia UE wynosi 12,3 proc.). Potencjalni pracownicy, którzy mogliby pracować zdalnie przez część czasu wynoszą w naszym kraju znacznie więcej bo 25 proc.. W badaniu ankietowym PIE i PFR przeprowadzonym w połowie 2020 r., 12 proc. ankietowanych zadeklarowało, że chciałoby pracować całkowicie zdalnie, a 14 proc. deklarowało chęć pracy w formie hybrydowej.

Jak wiemy praca zdalna, poza komfortem, oszczędnością czasu i brakiem wydatków na dojazdy, wiąże się też z dodatkowymi kosztami po stronie pracownika. Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii w maju br. skierowało projekt dotyczący pracy zdalnej do konsultacji międzyresortowych i publicznych. Projekt ten zakłada, że pracownikowi pełniącemu obowiązki zdalnie przysługiwać powinien ekwiwalent lub ryczałt obejmujący między innymi koszty zużycia materiałów i narzędzi pracy, a także inne koszty bezpośrednio związane z pracą zdalną, w szczególności zużycie energii elektrycznej i koszt dostępu do łączy telekomunikacyjnych.

Koszt ten będzie różnił się w zależności od pracownika i specyfiki pracy. Jeśli jednak policzyć samo zużycie energii elektrycznej – zarówno narzędzi bezpośrednio wykorzystywanych do pracy (komputer stacjonarny, laptop i telefon), jak i tych, z których na co dzień korzystamy w biurze przy normalnym funkcjonowaniu (czajnik, kuchenka mikrofalowa, oświetlenie i wiatrak w miesiącach letnich) – koszt ten może w Polsce sięgnąć średnio nawet 250 PLN rocznie w 2021 r – czytamy w tygodniku Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Więcej informacji [tutaj](#).

Źródło: PIE